

Sygn. akt X Ga 14/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

o.o.1.Przewodniczący Sędzia SO Lesław Zieliński

o.o.2. Sędzia SO Iwona Wańczura

Sędzia SO Małgorzata Korfanty (spr.)

Protokolant Grzegorz Kaczmarczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 października 2014r.

sygn. akt VII GC 850/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.482,00 (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt dwa 00/100) złote tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Iwona Wańczura SSO Lesław Zieliński SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X Ga 14/15

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w P., powódka, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., wniosła o zasądzenie kwoty 72.137,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu, powódka wskazała, iż od stycznia do marca 2012 roku wykonała na zlecenie pozwanej roboty budowlano - montażowe przy wykonywaniu zadania pt. „Rozbudowa Szpitala (...) A. J. w B. w zakresie budowy Zespołu Sal Operacyjnych z Oddziałem Intensywnej Terapii Medycznej, Centralną Sterylizatornią oraz Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym”. Strony nie podpisały umowy w zakresie robót, a powódka przystąpiła do realizacji prac po zaakceptowaniu przez pozwaną stawki roboczogodziny proponowanej przez powódkę. Powódka wskazała, iż pozwana

odebrała wykonane roboty i nie wniosła żadnych uwag ani reklamacji, jednak zapłata w kwocie 72.137,50 zł nie nastąpiła. Podstawą obliczenia powyższej kwoty była ilość roboczogodzin przemnożona przez stawkę wynoszącą kwotę 29,00 zł.

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Gliwicach wydał nakaz zapłaty, na podstawie którego zasądził na rzecz strony powodowej całość roszczenia wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz zapłaty stracił w całości moc na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, w którym domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do żądań zawartych w pozwie, pozwana podała, iż w jej ocenie roszczenie dochodzone pozwem jest całkowicie bezzasadne. Pozwana wskazała, iż strony nie zawarły żadnej umowy, a powódka za wykonane prace nie doręczyła pozwanej faktury VAT. Pozwana podkreśliła, że nie zgodziła się na proponowane przez powódkę wynagrodzenie, ani też nie odebrała robót.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje stanowisko podając, iż warunki umowy określone w projekcie zostały zaakceptowane przez strony poprzez dopuszczenie powódki do wykonywania robót.

W odpowiedzi na powyższe pozwana wskazała, iż z dołączonych przez powódkę do pozwu dokumentów nie wynika zasadność roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo, zasądając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I Instancji przyjął, iż powódka wywiodła swoje roszczenie z treści przepisu art. 627 kc. Strony nie zawarły umowy na piśmie, jak również nie umówiły się ustnie, co do wysokości należnego wynagrodzenia, ani nie wskazały podstaw jego ustalania.

Powódka nie wykazała, że strony umówiły się na wskazaną w pozwie stawkę, a to na powódce w myśl przepisu art. 6 kc spoczywał ciężar dowodowy.

Sąd przyjął, iż powódka wykonywała prace na rzecz pozwanej, jednakże powódka nie wykazała jakie konkretnie prace wykonała, nie sporządziła inwentaryzacji prac do wykonania po objęciu frontu robót. Sąd uznał, iż nawet przy uznaniu, że sporządzona przez powódkę inwentaryzacja obejmowała prace wykonane przez nią, to wobec braku informacji w jakim stanie front robót został objęty, brak było podstaw do ustalenia jakie konkretnie prace zostały przez powódkę wykonane. Przedłożone przez powódkę dokumenty mające obrazować przedmiot i ilość wykonanych prac były ze sobą sprzeczne, nie uzupełniały się w szczegółach i nie wynikał z nich ani przedmiot umowy, wysokość wynagrodzenia, ani także zakres wykonanych prac. Nie pozwoliło to na ustalenie jakie konkretnie prace powódka wykonała, ilu każdorazowo pracowników pracowało na budowie i czy prace zostały przez pozwaną przyjęte bez zastrzeżeń. Protokół odbioru bowiem też nie został sporządzony.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kc zasadzając jej w całości od powódki na rzecz pozwanej, albowiem ta wygrała sprawę w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zarzucając Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy dokonywaniu swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co skutkowało przyjęciem, że powódka wykonała prace na rzecz pozwanej nieodpłatnie i na własne ryzyko oraz, że nie sporządzenie przez nią inwentaryzacji prac do wykonania po objęciu frontu robót było przesłanką, która uniemożliwiła określenie zakresu prac wykonanych przez powódkę. Omawiając szeroko instytucję umowy o dzieło pełnomocnik powoda wskazał, iż w istocie strony sporu nie ustaliły wysokości wynagrodzenia na wykonanie dzieła ani też nie ustaliły podstaw jego ustalania. W takim przypadku należy zastosować normę wynikającą z art. 628 par. 1 kc i przyjąć, iż strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie

za dzieło tego rodzaju . Obiektywnym miernikiem ustalenia wynagrodzenia w takim przypadku są ceny jednostkowe robót, określone na podstawie cen rynkowych (np.SEKOCENBUD).

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 72.137,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2012 roku oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz. W uzasadnieniu pozwana podtrzymała dotychczas prezentowane stanowisko . W ocenie pozwanej Sąd I Instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy i wydał trafne rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest trafny i zgodny z prawem.

W pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut apelacji wyrażony w jej uzasadnieniu, tj. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy.

Zarzut powyższy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, iż strony takiej umowy nie zawarły na piśmie, ani też nie umówiły się i nie wskazały wysokości wynagrodzenia należnego powódce, ani nawet nie określiły podstaw ustalenia takiego wynagrodzenia. Strony jedynie omawiały i rozważały możliwość zawarcia umowy, jednak przy braku porozumienia co do wysokości wynagrodzenia należnego powódce, pozwana zrezygnowała z powierzenia wykonania robót stronie powodowej. Powyższe nie mogło uzasadniać działań powódki, która mimo wszystko zaczęła realizować prace, objęte w rzeczywistości jedynie wstępnymi negocjacjami. Nie mając nawet gwarancji podpisania jakiegokolwiek umowy w przyszłości, powódka mimo wszystko zdecydowała się na realizację robót , które i tak nie zostały ukończone bowiem powódka po dwóch miesiącach pracy zakończyła realizację projektu i zeszła z placu budowy. Sąd Okręgowy podkreśla, iż ciężar dowodu w niniejszym postępowaniu kształtuje się według zasad ogólnych, wynikających z art. 6 k. c. oraz art. 232 k. p. c.. Zatem to na stronie powodowej ciąży obowiązek udowodnienia istnienia dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokość. Powódka nie dopełniła tego obowiązku, nie przedstawiła wystarczających dla poparcia swojego stanowiska dowodów na zawarcie umowy oraz na wykonany przez siebie zakres robót, zatem Sąd I instancji nie był obowiązany rozstrzygać o wysokości wynagrodzenia, skoro powódka nie wykazała nawet niezbędnych elementów do określenia podstawy wynagrodzenia.. Zgodnie z treścią art. 628 § 1 k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. W niniejszej sprawie ustalenie wynagrodzenia powódki byłoby możliwe jedynie w oparciu o wykazane przez nią uzasadnione nakłady pracy. Jednak, jak wskazał trafnie w uzasadnieniu Sąd I instancji powódka, na dowiedzenie wysokości dochodzonego roszczenia przedstawiła dokumenty niespójne, wzajemnie sprzeczne, zawierające szereg nieścisłości i rozbieżności, które w żadnej mierze nie obrazują czasu i miejsca ich sporządzenia. Słusznie więc przyjął Sąd I instancji, iż powódka nie zaoferowała dowodów na wykonany przez siebie zakres prac, co pozbawiło ją możliwości dowiedzenia, jakie nakłady poczyniła wykonując prace. Stanowisko skarżącej wyrażone w apelacji, iż strony w niniejszej sprawie miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju, a obiektywnym miernikiem ustalenia wynagrodzenia w takim przypadku są ceny jednostkowe robót, określone na podstawie danych rynkowych, zawarte w SEKOCENBUD zeszyt 4/2012, zawierający informacje o stawkach robocizny kosztorysowej oraz cenach sprzętu budowlanego, obowiązujących w I kwartale 2012 roku, więc w okresie wykonywania przez powódkę robót, nie znalazło uzasadnienia. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu I instancji, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego przedłożonego przez powódkę, nie można wywieść jakie prace powódka wykonała, ilu pracowników je wykonywało, w jakich okresach oraz czy pozwana prace odebrała bez zastrzeżeń. Z dokumentów przedstawionych przez powódkę nie wynikał ani przedmiot umowy,

wysokość wynagrodzenia, ani też zakres realizowanych robót. Istotnym w sprawie jest to, iż powódka wykonała prace przed zawarciem jakiegokolwiek umowy, nie sporządziła żadnej inwentaryzacji przy objęciu frontu robót, co uniemożliwiło w konsekwencji dowiedzenie w jakim zakresie i ilości powódka wykonała prace. Zatem w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie mógł nawet zastosować przepisu art. 628 § 1 zd. ostatnie k.c., który stanowi, iż jeśli nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie, gdyż powódka nie wykazała jakie prace faktycznie zrealizowała. Podkreślić należy, iż powódka, jako podmiot profesjonalny, działający na rynku budowlanym od szeregu lat oraz współpracujący z pozwaną podczas realizacji innych projektów powinna była znać zasady wykonywania robót budowlanych oraz ich dokumentowania, czy fakturowania, dlatego dziwić może w niniejszej sprawie brak staranności i dbałości o własne interesy ze strony powódki.

Prócz powyższego zarzutu, powódka w apelacji podniosła, iż Sąd I instancji naruszył prawo procesowe, a to art. 233 § 1 k. p. c. Uzasadniając swój zarzut powódka wskazała, iż Sąd I instancji w sposób nielogiczny i oderwany od zasad doświadczenia życiowego przyjął, iż strona powodowa podjęła się wykonania robót na własne ryzyko i bezpłatnie. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo i trafnie zinterpretował zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz wydał odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Podkreślić należy, iż Sąd może swobodnie oceniać dowody, kierując się własną wiedzą i przekonaniem, również odmiennie od zapatrywań stron, nie może jedynie wywodzić z nich wniosków, które nie z nich nie wynikają. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, więc nie można wystosować w stosunku do niego takiego zarzutu. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lipca 2005 roku, sygn. akt III CK 3/05 zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. staje się skuteczny w momencie, gdy strona go podnosząca wskaże przyczyny dyskwalifikujące postępowanie Sądu w zakresie ustaleń. Zatem powód w apelacji powinien wskazać jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając. Tymczasem powódka nie wskazała żadnych przyczyn, które potwierdzałyby naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie mógł przyznać racji powódce, która brak logiki oraz doświadczenia życiowego Sądu I instancji znajduje w przyjęciu przez ten Sąd, iż między stronami nie obowiązywała umowa o dzieło o charakterze odpłatnym, a powódka przy braku zachowania należytej staranności, co uniemożliwiło ustalenie wysokości wynagrodzenia, wykonała prace na własne ryzyko i koszt. Powódka w rzeczywistości nie udowodniła zakresu wykonywanych prac, więc przesłanki umożliwiające ustalenie wysokości wynagrodzenia nie zaistniały. Powyższe jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie uprawnia powódki do wystosowania zarzutu braku logiki w interpretacji zebranego w sprawie materiału dowodowego, który Sąd I instancji ocenił w sposób merytoryczny, bezstronny oraz w zgodzie z regułami logicznego myślenia.

Uznając, iż Sąd I instancji prawidłowo przeanalizował i zinterpretował materiał dowodowy zebrany w sprawie, a jego swobodna ocena nie pozostawała w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację powódki a o kosztach postanowił na podstawie art. 98 oraz 108 kpc.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Lesław Zieliński SSO Iwona Wańczura